

Sygn. akt I ACa 745/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K. (1)**

przeciwko **J. K.**

**o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 16 marca 2018 r. sygn. akt I C 1178/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

D. M. N. B. W.

## UZASADNIENIE

Powód, W. K. (1), wniósł o: uznanie pozwanej, J. K., za niegodną dziedziczenia spadku po K. K. (1) oraz o zasądzenie od niej kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że jest bratem spadkodawcy. Jego przeciwniczka procesowa domaga się stwierdzenia, że całość spadku po K. K. (1) przypadła jej na podstawie testamentu. Tymczasem nie wskazuje na to, że testator sporządził ten dokument świadomie, bowiem: był uzależniony od alkoholu; nie utrzymywał żadnych relacji z pozwaną, z którą zawarł związek małżeński jedynie w zamian za korzyści majątkowe i w celu zapewnienia jej obywatelstwa; niepoprawnie zapisał jej imię i nazwisko w testamencie ( (...)); nigdy nie

przymierzał się do rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci; nie zamierzał pozbawić spadku swojej najbliższej rodziny (braci: S., L. i M. K.); jako spadkobierców wskazywał ich lub ich dzieci. Wszystkie te okoliczności świadczyły o tym, że testament został uzyskany za pomocą podstępu. Najprawdopodobniej nastąpiło to wtedy, kiedy spadkodawca zwracał się do pozwanej o pieniądze na alkohol.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zażądała też zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 16 marca 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I), nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku 1.781,11 zł tytułem brakującej części poniesionych wydatków (pkt II) oraz zasądził od niego na rzecz pozwanej 12.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Spadkodawca K. K. (1) i pozwana poznali się w 1997 r. Zaczęli się potem systematycznie spotykać. Wówczas pozwana przeprowadziła się z Ukrainy do Polski i zamieszkała ze spadkodawcą we wspólnie wynajętym mieszkaniu. W 2001 r. rozpoczęli budowę domu w S.. 2 sierpnia 2002 r. zawarli związek małżeński. Zamieszkali następnie w nowo wybudowanym domu. W 2006 r. pozwana wyjechała na 2 lata na Ukrainę. Kiedy wróciła do Polski, okresowo przybywała w N.. W wyniku uzależnienia od alkoholu, które ujawniło się u spadkodawcy po kilku latach od zawarcia małżeństwa, spadł na nią obowiązek utrzymania domu i rodziny. Z tych przyczyn w 2011 r. wyjechała do pracy w Belgii, skąd przesyłała mężowi pieniądze. Z biegiem czasu ich więzi małżeńskie ulegały stopniowemu rozluźnieniu. Kiedy pozwana przyjeżdżała do Polski, nie nocowała ze spadkodawcą. W 2013 r. nawiązała bliską relację z M. B., z którym do dnia zamknięcia rozprawy tworzy w Belgii nieformalny związek, zaś fakt ten był jej mężowi obojętny. W dalszym ciągu wspomagała go też finansowo. 8 stycznia 2016 r. zadzwonił do niej podczas jej pobytu w Polsce i poinformował o swoim złym samopoczuciu. Przyjechała wówczas do niego ze swoim partnerem. Zastała tam B. K., która wezwała karetkę pogotowia. Ratownik medyczny odmówił zabrania spadkodawcy do szpitala i zalecił wizytę u lekarza rodzinnego, który z kolei skierował go do poradni specjalistycznej. Z tej ostatniej placówki odebrała go pozwana oraz jej partner. Odwieźli go do domu i wykupili mu leki. Datą, w której doszło do tych wydarzeń, został opatrzony własnoręczny testament spadkodawcy, w którym do spadku powołał żonę. Pozwana otrzymała od niego testament w sierpniu 2016 r. Nigdy nie wspomniał najbliższym członkom rodziny o fakcie, ani nawet o zamiarze, sporządzenia tego rozrządzenia. Zmarł (...)Pozwana została o tym poinformowana przez B. K. i przyjechała z Belgii na uroczystości pogrzebowe. Krótco po ich zakończeniu poinformowała najbliższych członków rodziny spadkodawcy o testamencie. 4 stycznia 2017 r. złożyła w Sądzie Rejonowym wniosek o stwierdzenie nabycia spadku oraz o otwarcie i ogłoszenie testamentu. W toku tego postępowania przeprowadzono dowód z opinii biegłego z zakresu badań dokumentów. Ekspert wskazał, że testament został sporządzony przez spadkodawcę. W 2016 r. pozwana złożyła wniosek o nadanie jej obywatelstwa polskiego. Uzyskała je w dniu 6 lutego 2017 r. (...)urodziła córkę, której ojcem jest jej obecny partner.

Sąd Okręgowy zważył, że powód wywodził swoje roszczenie z art. 928 §1 k.c. Dysponował legitymacją czynną do wytoczenia powództwa, bowiem jako spadkobierca ustawowy miał w tym interes prawny, z żądaniem wystąpił przed upływem trzech lat od otwarcia spadku i w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności (uzyskania wiedzy o powołaniu do dziedziczenia pozwanej; art. 929 k.c.). Na nim spoczywał obowiązek wykazania, że spadkodawca sporządził testament pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez pozwaną. Nie podołał tej powinności. Co prawda testator był uzależniony od alkoholu, a nadto znajdował się w ciężkiej sytuacji majątkowej, niemniej nie zostało wykazane, że pozwana obiecała mu korzyść majątkową w zamian za sporządzenie testamentu. Nie działał nadto w stanie wyłączonej świadomości, skoro, jak wynikało z dokumentacji medycznej, 8 stycznia 2016 r. nie był w ciągu alkoholowym, a kontakt z nim był logiczny i zrozumiały. Co więcej, gdyby nawet wykazano okoliczność przeciwną, to nie stanowiłoby to przesłanki z art. 928 k.c., lecz byłoby jedynie podstawą do stwierdzenia wadliwości jego oświadczenia woli. Nie miał on też chęci, aby spadkobiercami uczynić swoje rodzeństwo i bratanków, bowiem przeczy temu treść jego własnoręcznego testamentu. Gdyby nadto rzeczywiście sporządził ten dokument pod wpływem podstępu, podjąłby działania niweczące skutki swego oświadczenia woli. Co więcej, celowo ustanowił w nim pozwaną swoim jedynym spadkobiercą, o czym świadczy fakt, że: była jego żoną, przez wiele lat prowadził z nią

wspólne gospodarstwo domowe i utrzymywał poprawne relacje małżeńskie (przemawia za tym okoliczność, że razem wybudowali dom). Chociaż od pewnego okresu czasu nie żyli razem – najprawdopodobniej z uwagi na jego alkoholizm - to jednak akceptował ten stan i w dalszym ciągu utrzymywał z nią kontakt, ona zaś przesyłała mu pieniądze i interesowała się jego losem.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo nie było zasadne. Z tej przyczyny nałóżł na powoda obowiązek zwrotu kosztów procesu, jakie poniosła pozwana (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). W oparciu o tę samą zasadę nakazał mu uiszczenie nieopłaconej części wydatków (art. 113 ust 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w całości i zarzucił:

1) naruszenie art. 928 § 1 pkt 2 k.c. poprzez:

- błędną wykładnię i bezzasadne przyjęcie nieujętej w tym przepisie dodatkowej przesłanki w postaci niepodjęcia się przez testatora żadnych działań zmieniających wolę wyrażoną w testamencie, podczas gdy niegodność dziedziczenia powiązana jest wyłącznie z podstępny nakłonieniem do sporządzenia testamentu, nie wymaga przy tym późniejszego rozpoznania podstępu przez samego spadkodawcę,

- wykluczenie podstępu w nakłonieniu testatora do sporządzenia testamentu obojętnymi w tym okolicznościami jak domniemaną wolą testatora wyrażoną własnoręcznie w testamencie, oraz przy dowolnym w sprawie ustaleniu jego stanu świadomości i zdolności do swobodnego wyrażenia woli w chwili sporządzenia testamentu przy jednoczesnej argumentacji za oddaleniem powództwa powinnością dochodzenia nieważności testamentu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, w sytuacji gdy powyższe okoliczności dla uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia powinny zostawać poza ustaleniami w sprawie i przede wszystkim ich ustalenie nie jest przesłanką stwierdzenia niegodności spadkobiercy w dziedziczeniu po spadkodawcy, który do sporządzenia testamentu nakłoniony został podstępem;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

- niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, iż bez podstępnego działania pozwanej testator przekazałby cały majątek dopuszczającej się zdrady (permanentnej) małżonce, w sytuacji, w której zawarte małżeństwo było małżeństwem fikcyjnym, a małżonków nie łączyło wzajemne uczucie,

- w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, w świetle, których nie można zaakceptować przede wszystkim ustaleń związanych z oceną przeprowadzonego w sprawie dowodu z karty czynności ratunkowych, której prawidłowa ocena powinna skutkować stwierdzeniem braku logicznego uzasadnienia w jego postępowaniu ukierunkowanym w zamiarze dalszego spożywania alkoholu, co wykorzystała pozwana w nakłonieniu testatora do sporządzenia testamentu, żądając testamentu za zabranie testatora ze szpitala do domu i umożliwienie mu w ten sposób dalszego niczym nieskrępowanego spożywania alkoholu,

- z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania wątpliwie pozostaje stwierdzenie, że testator samodzielnie sporządził testament w styczniu 2016 r. natomiast pozwana otrzymała testament dopiero w sierpniu 2016 r., podczas gdy z zeznań samej pozwanej wynikało, że testament sporządzony i odebrany został przez nią tego samego dnia,

- pomiął Sąd pierwszej instancji w ustaleniu okoliczności sporządzenia testamentu zeznania B. K., której pozwana w dniu 8 stycznia 2016 r. już po wyjściu z domu testatora pozostawiła swój numer telefonu w celu poinformowania jej o tym jak testator „zdechnie”, co jednoznacznie dowodzi po pierwsze tego, że już w tej dacie była w posiadaniu testamentu, a po drugie wskazuje stosunek pozwanej do spadkodawcy w chwili ustanowienia jej wyłączną spadkobierczynią,

- pominięto w sprawie zeznania B. K. oraz K. K. (2) dowodzących tego, że zarówno w dniu 8 stycznia 2016 r. w dniach poprzedzających oraz przede wszystkim jeszcze rano dnia 9 stycznia 2016 r. i później testator znajdował się pod wpływem alkoholu, oraz zeznań pozostałych świadków, którzy zgodnie zeznali, że K. K. (1) w okresie od grudnia 2015

r. do połowy lutego następnego roku pozostawał nieustannie w tzw. ciągu alkoholowym, oraz pominięto ustalenia związane z również wcześniej zaplanowanym pobytem testatora w szpitalu, do którego stawiał się on dopiero miesiąc później kiedy czasowo zaprzestał spożywania alkoholu,

- w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego ocenione zostały relacje testatora z pozwaną. Pominięto przy tym w ustaleniu ich relacji okoliczność pozostawania w małżeństwie wyłącznie dla możliwości testatora w pozyskiwaniu od pozwanej pieniędzy na rzekome załatwienie jej obywatelstwa polskiego. Tymczasem błędne ustalenia relacji pozwanej z testatorem, przyjęte zostały przez Sąd Okręgowy w Białymstoku - całkowicie zresztą bezpodstawnie - za uzasadnienie sporządzenia testamentu na rzecz pozwanej,

- pominięcie szeregu okoliczności z zeznań świadków, którym zeznaniom wiarygodności formalnie nie odmówiono, w tym całkowity brak odniesienia do przeprowadzonego w sprawie dowodu z nagrania rozmowy stron z dnia 1 stycznia 2017 r. co świadczy o niewszechstronnie dokonanej ocenie dowodów, skutkującej przykładowo uznaniem zeznań świadków powoda o woli testatora rozporządzenia spadkiem na rzecz rodzeństwa czy bratanków wobec sprzeczności z treścią testamentu za niewiarygodne podczas, gdy stwierdziła powyższe również sama pozwana we wspomnianej rozmowie z powodem, co powinno z kolei uzasadniać istnienie po jej stronie szczególnej motywacji w wykorzystaniu podstępu w sporządzeniu na jej rzecz testamentu, gdyż sama obawiała się jej pominięcia w spadkobranium po jedynie formalnym mężu, co wspiera również fakt, że przy okazji wspomnianej wyżej rozmowy okazała powodowi testament bez daty jego sporządzenia, w celu rozpoznania czy testator nie pozostawił późniejszych rozporządzeń na wypadek śmierci,

- pominięto istotną w sprawie okoliczność poinformowania rodziny testatora o istnieniu testamentu dopiero po jego śmierci podczas gdy już w rozmowie z B. K. pozwana o istnieniu testamentu doskonale wiedzieć już musiała, co aż do śmierci testatora skrzętnie ukrywała, przy czym nieprawdopodobne jest również sporządzenie testamentu na rzecz ustanowionego w ten sposób spadkobiercy mieszkającego na stałe poza granicami RP, bez jednoczesnej regulacji przez testatora sposobu poinformowania tej osoby o jego śmierci, zaś próby w tym uskutecznić wyłącznie sama spadkobierczyni testamentowa, co jest właśnie konsekwencją wcześniejszego pozyskania testamentu podstępem;

3) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku wskazania dowodów, na których Sąd Okręgowy oparł swe ustalenia oraz tych którym wiarygodności odmówił oraz dlaczego, przez co nie sposób stwierdzić prawidłowości doboru, jak i zastosowanych kryteriów oceny, co sprawia, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia swej podstawowej roli;

4) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód nie wykazał podstępu pozwanej w nakłonieniu testatora do sporządzenia testamentu, w sytuacji, w której z przeprowadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, że inaczej niż przy użyciu podstępu do sporządzenia testamentu w istniejącym kształcie w ogóle by nie doszło przy czym powód dokładnie odtworzył stan faktyczny z dnia sporządzenia testamentu, którego zaistnienie umożliwiło pozwanej nakłonienie testatora podstępem do sporządzenia testamentu;

5) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie ustalenia daty sporządzenia testamentu i okoliczności jego sporządzenia, jak również zaniechanie ustaleń, czy sporządzenie testamentu nastąpiło w anormalnej sytuacji motywacyjnej wywołanej zachowaniem pozwanej, która wykorzystując ciąg alkoholowy testatora zmusiła go do podpisania testamentu, zapewniając, iż powyższe umożliwi testatorowi kontynuację nałogu.

Z uwagi na powyższe wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Zażądał też zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwana wniosła na rozprawie apelacyjnej o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów instancji odwoławczej (protokół rozprawy - k. 443).

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

## **Apelacja nie była zasadna.**

Oceniając najdalej idący zarzut Sąd Apelacyjny zważył, że choć nierozpoznanie istoty sprawy może nastąpić, gdy m.in. rozstrzygnięcie nie zostało oparte o podstawę faktyczną powództwa (patrz: postanowienie SN z 24 lutego 2016 r. III PZ 2/16), to jednak do sytuacji takiej nie doszło w niniejszym postępowaniu. Wbrew temu co podniesiono w apelacji, Sąd Okręgowy rozważył każde z istotnych twierdzeń, jakie zawarł w pozwie, w tym te które dotyczyły m.in. daty a także zdarzeń towarzyszących sporządzeniu testamentu. Co prawda uznał je za niewykazane, niemniej okoliczność ta mogła co najwyżej stanowić podstawę do postawienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. lub art. 231 k.p.c., a nie nierozpoznania istoty sprawy.

Powód niezasadnie powołał się też na uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten mógłby odnieść skutek tylko wtedy, gdyby sposób, w jaki sporządzono uzasadnienie wyroku, uniemożliwił ocenę prawidłowości rozumowania sądu (patrz: wyrok SN z 22 maja 2003 r. II CKN 121/01). Przesłanka ta nie została spełniona. Co prawda w uzasadnieniu istotnie nie wskazano dowodów, na jakich oparto wyrok i przyczyn, dla których innym odmówiono wiarygodności i mocy, niemniej uchybienie to nie uniemożliwiło skontrolowania, czy podstawę faktyczną rozstrzygnięcia ustalono prawidłowo. Weryfikacja taka była możliwa na podstawie oceny materiału procesowego zgromadzonego w sprawie, którą Sąd Apelacyjny, działający w modelu apelacji pełnej, miał obowiązek przeprowadzić z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Prowadziła ona do zaaprobowania tych ustaleń, na jakich oparto zaskarżonego rozstrzygnięcie, które dotyczyły: okresów pobytu pozwanej w Polsce i za granicą, chwili zawarcia małżeństwa, nawiązania i przebiegu jej związku pozamałżeńskiego, daty uzyskania obywatelstwa polskiego, uzależnienia spadkodawcy od alkoholu i jego śmierci, treści sporządzonego testamentu i przebiegu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Zasługiwały one na uwzględnienie, bowiem poczyniono je na podstawie bezspornych twierdzeń stron, a także wiarygodnych dowodów z dokumentów. Również powód ich nie zakwestionował w swojej apelacji. Co prawda powołał się w niej również na błędną ocenę dowodów i nieprawidłowe poczynienie innych niż wskazane wyżej ustalenia, niemniej zarzuty te, o czym będzie mowa niżej, albo okazały się niezasadne, bądź też nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z tych przyczyn zostały rozpoznane wraz z tą częścią środka odwoławczego, która dotyczyła materialnej podstawy powództwa.

Ta była wywodzona z art. 928 § 1 k.c. w zw. z art. 929 k.c. W oparciu o te regulacje osoba, która ma w tym interes prawny, może domagać się, żeby sąd uznał spadkobiercę za niegodnego dziedziczenia. W judykaturze słusznie się podnosi, że powyższa norma może się zaktualizować tylko w przypadkach, które w niej enumeratywnie wymieniono (patrz: wyrok SN z 10 grudnia 1999 r. II CKN 627/98). Chodzi zatem m.in. o sytuację, kiedy spadkobierca dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy bądź też nakłonił go do sporządzenia testamentu za pomocą: groźby – spowodowania obawy poważnego niebezpieczeństwa osobistego albo majątkowego (patrz: red. B. Kordasiewicz. Prawo spadkowe. System Prawa Prywatnego tom 10. Wydanie 3. 2015 r. – s. 182, 183; Legalis); lub podstęp (błędu kwalifikowanego) – celowego doprowadzenia do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy lub spraw (patrz: red. K. Osajda. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 21. 2019 r. – akapit 87; Legalis).

Powód powołał się w powództwie na szereg twierdzeń o zdarzeniach, jakie miały zaistnieć przed napisaniem rozrządzenia, a które w jego ocenie w sposób pośredni potwierdziły, że do powstania testamentu doszło jedynie z uwagi na błąd wywołany umyślnie przez pozwaną. Spośród przywołanych przez siebie okoliczności zdołał wykazać m.in. tę, że testament, zgodnie zwartym w nim podpisanym oświadczeniem spadkodawcy (art. 245 k.p.c.), został sporządzony 8 stycznia 2016 r., zaś imię i nazwisko pozwanej (J. K.) sformułowane w tym dokumencie przy użyciu zagranicznych reguł pisowni ( (...) – k. 245). W apelacji słusznie nadto podniósł, że, wbrew ocenie jaką powziął Sąd Okręgowy, nie utrzymywała ona relacji rodzinnych z mężem. Łączyły ją z nim jedynie słabe więzi gospodarcze – ograniczające się do tego, że okazjonalnie przesyłała mu drobne sumy pieniędzy z zagranicy (odpowiedź na pozew k. 55 - 56; wyjaśnienia pozwanej – k. 235 v) - a ich związek emocjonalny nie istniał, skoro jeszcze za jego życia nawiązała bliskie stosunki z nowym partnerem, z którym na stałe zamieszkała w Belgii (zeznania S. K. - k. 237; O. O. k. 238 potwierdzone posiłkowo przez wyjaśnienia pozwanej – k. 234 v, 235). Jak nadto wynikało z jej wypowiedzi utrwalonej na nagraniu, spadkodawca wyrażał przy niej chęć przekazania spadku na rzecz któregoś ze swoich krewnych, a ona obawiała się, że zrealizuje on tę deklarację (zapis dźwięku na pendrive - k. 13, stenogram - k. 272, 273). Był on nadto

bezsparnie alkoholikiem, a w dniu kiedy sporządził rozrządzenie na wypadek śmierci, znajdował się w złym stanie fizycznym i psychicznym (zeznania świadków: B. K. – k. 236 v; S. K. – k. 237; W. K. (2) – k. 237 v; K. K. (2) – k. 237 v; potwierdzone przez zapisaną w karcie medycznej informację, że „był po miesięcznym ciągu alkoholowym” – k. 266 v). Zebrany materiał dowodowy świadczył również o tym, że 8 stycznia 2016 r. – to jest w dniu, kiedy sporządził testament – pozwana przebywała z nim w jednym domu (niezaprzeczone twierdzenie powoda potwierdzone dodatkowo wyjaśnieniami pozwanej – k. 235 v).

Sąd Apelacyjny zważył, że aby z powyższych faktów powód mógł wywieść istnienie przesłanek, które aktualizowałyby roszczenie z art. 928 k.c. w zw. z art. 929 k.c., konieczne było, aby spełniły się kryteria zastosowania domniemania faktycznego unormowanego w art. 231 k.p.c. W judykaturze zasadnie się podnosi, że wymieniona konstrukcja procesowa ma zastosowanie tylko wtedy, kiedy twierdzenia, które nie znajdują bezpośredniego oparcia w dowodach, stanowią w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego najbardziej prawdopodobny, a zarazem nie poddany w wątpliwość przez pozostałą część materiału procesowego, skutek wykazanych w sprawie zdarzeń (patrz: wyrok SN z 11 lutego 2015 r. I UK 209/14; wyrok SN z 8 listopada 1974 r. II PR 242/74). Warunek ten nie został spełniony, bowiem udowodnione przez powoda okoliczności, mogłyby co prawda – w odniesieniu do zaniedbywania przez pozwaną obowiązków małżeńskich – stanowić ewentualnie podstawę do jej wydziedziczenia (art. 1008 k.c.), niemniej nie prowadziły a priori do wniosku, że za pomocą świadomie wywołanego błędu doprowadziła testatora do sporządzenia testamentu. Przeciwnie, nie wykluczały one choćby tego, że dążąc do zabezpieczenia swoich interesów skłoniła spadkodawcę za pomocą perswazji (niewprowadzającej w błąd argumentacji) – a zatem działania, które nie znajdowało się w wykładanym ściśle katalogu przesłanek aktualizujących dyspozycję art. 928 k.c. – do napisania rozrządzenia o wskazanej przez nią treści.

Wniosku takiego nie negowały okoliczności, które miały miejsce po powstaniu testamentu. W szczególności, wbrew temu co podniesiono w apelacji, testator nie zadeklarował wtedy braku woli rozdysponowania spadkiem na rzecz żony, skoro z zebranego materiału procesowego wynikało jedynie, że nie wspominał przy swoich krewnych i kolegach o tym, kto będzie po nim dziedziczył (zeznania: T. J. k. 236; Z. L. k. 236 v; K. K. (2) k. 237 v potwierdzone posiłkowo przez wyjaśnienia powoda – k. 234). Tezy związanej z uzyskaniem rozrządzenia w sposób niezakazany przez art. 928 k.c. nie negowały również pozostałe okoliczności (udowodnione i nieudowodnione), które w ocenie powoda miały miejsce po powstaniu testamentu. Podniósł on mianowicie, że już 8 stycznia 2016 r. pozwana weszła w posiadanie rozrządzenia; po śmierci męża chciała się upewnić, czy nie sporządził on innych podobnych dokumentów (okoliczności te powód wywodził z nieopartych w materiale procesowym własnych twierdzeń); w dniu testowania poprosiła B. K., aby poinformowała ją, kiedy spadkodawca umrze (zeznania B. K. – k. 236 v znajdujące posiłkowe potwierdzenie w wyjaśnieniach pozwanej – k. 235 v); a nadto aż do otwarcia spadku nie poinformowała jego rodziny o testamencie (bezsparne). Nawet gdyby wszystkie te zdarzenia miały miejsce to, analizując je wraz z przywołanymi już wcześniej wykazanymi faktami, można byłoby z nich wywnioskować co najwyżej, że przeciwniczka procesowa powoda: nie chciała informować spadkobierców ustawowych o treści niekorzystnej dla nich czynności prawnej *mortis causa*; a nadto dążyła do zabezpieczenia swoich interesów majątkowych oraz do pozyskania informacji odnośnie tego, czy wymienione oświadczenie woli było wobec niej skuteczne (art. 231 k.p.c.). Działanie takie, jak wynika z zasad doświadczenia życiowego, mogło być podejmowane zarówno w przypadku podstępного, jak i niewprowadzającego w błąd pozyskania testamentu.

Do odmiennej konstatacji nie mogły prowadzić twierdzenia powoda, które ten oparł o stanowisko, że w chwili dokonania rozrządzenia testator nie był świadom znaczenia swojego postępowania. Przede wszystkim okoliczność ta nie została wykazana. Nie świadczył o niej sam fakt, że spadkodawca był uzależniony od alkoholu, a w dniu dokonania rozrządzenia mógł się znajdować w stanie po jego spożyciu, skoro znaczenie tych zdarzeń w kontekście jego poczytalności nie zostało zweryfikowane przy użyciu wiedzy specjalnej. Tej mogłaby dostarczyć jedynie opinia biegłego (art. 278 k.p.c.), z którą nie były równoznaczne dowody z dokumentów w postaci ekspertyz, jakie wykonano w innych sprawach cywilnych. Co więcej, nawet gdyby uznać omawianą okoliczność za udowodnioną, to nie stanowiłaby ona podstawy do ustalenia, że pozwana wyzyskała – w sposób który wypełniłby przesłanki art. 928 k.c. – brak świadomości spadkodawcy i nakłoniła go podstępnie lub przy użyciu groźby, żeby sporządził testament na jej

rzecz. Wątpliwości co do takiego przebiegu zdarzeń kreował fakt, że, jak wynikało z treści karty medycznej (powód gołosłownie i polemicznie określił ją jako dowodzącą „braku logicznego działania spadkodawcy”), ratownik medyczny uznał testatora za „przytomnego” i w „logicznym kontakcie”. Skoro tak, to, również pozwana, nawet gdyby miała wiedzę, że spadkodawca spożywał niedawno alkohol, mogła odnieść podobne wrażenie. Pozwana nie dysponuje wiedzą specjalistyczną dostępną biegłym, którzy wydali opinię o stanie świadomości testatora w innym postępowaniu. Nie ma zatem podstaw, by przypisywać jej obowiązek upewnienia się co do zdolności męża do testowania, gdyż nie miała ku temu odpowiednich narzędzi intelektualnych – fachowej wiedzy medycznej i psychologicznej. Jeżeli zatem w sprawie nie ma pewności, czy zdawała sobie sprawę z tego, że ma on wyłączoną możliwość świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, to brak byłoby podstaw, aby kreować twierdzenie, zgodnie z którym celowo (świadomie), a zatem podstępnie, wykorzystwała ten stan testatora do sporządzenia testamentu. Sąd Okręgowy zasadnie w rezultacie ocenił, że opisane wyżej okoliczności pozwalałyby co najwyżej na to, aby stwierdzić nieważność rozrządzenia na wypadek śmierci (art. 945 k.c.), nie zaś na to, aby uznać ją za niegodną dziedziczenia.

Trzeba też dodać, że udowodnione w sprawie fakty okazały się niewystarczające do wykazania również innych niż podstęp przesłanek z art. 928 k.c. W szczególności nie świadczyły one o tym, że pozwana: popełniła ciężkie umyślne przestępstwo przeciwko spadkodawcy, bądź aby pozyskała testament za pomocą groźby. Taki przebieg wydarzeń nie znalazł oparcia w materiale procesowym (sam powód stwierdził, że swoje stanowisko o tym, że dla pozyskania korzystnego dla niej rozporządzenia wykorzystwała uzależnienie testatora od alkoholu, miało charakter „przypuszczalny”, wyjaśnienia powoda – k. 234) i nie dałoby się go wywieść - podobnie jak tezy o podstępnym uzyskaniu testamentu - na podstawie art. 231 k.p.c. Co więcej nawet gdyby uznać go za prawdziwy, to jedynie wtedy świadczyłby o zastosowaniu groźby, gdyby spadkodawca znajdował się na takim etapie uzależnienia, że brak środków pieniężnych, a tym samym niemożność spożycia alkoholu, stanowiłaby realne i poważne zagrożenie dla jego życia lub zdrowia. Okoliczność ta, w sytuacji gdy powód nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, nie została jednak wykazana (art. 278 k.p.c.). Nie podjął także inicjatywy dowodowej, dzięki której można byłoby wyjaśnić podnoszone w pozwie, niesprecyzowane bliżej wątpliwości co do tego, czy to zmarły (a nie na przykład pozwana) w rzeczywistości sporządził testament, co mogłoby wypełnić przesłankę z art. 928 § 1 pkt 3) k.c. Do wykazania jej niezbędne było jednak również skorzystanie z wiadomości specjalnych biegłego (art. 278 k.p.c.).

Z przyczyn, które podano wyżej, Sąd Okręgowy słusznie ocenił, że w sprawie nie wykazano przesłanek uznania pozwanej za osobę niegodną dziedziczenia spadku po spadkodawcy. Negatywne konsekwencje tego stanu rzeczy ponosi powód, na którym spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.).

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł o apelacji jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Jeżeli więc powód przegrał sprawę w tej instancji, to powinien zwrócić swojej przeciwniczce procesowej całość wydatków, jakie poniosła w związku z celowym dochodzeniem swoich praw (8.100 zł – opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika; § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

D. M. N. B. W.